ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXXI, 6 SECTIO G 1984

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Postępowania Karnego i Kryminalistyki

Romuald KMIECIK

Oględziny w procesie karnym. Niektóre zagadnienia formalno-dowodowe

Осмотр в уголовном процессе. Некоторые формально-доказательственные вопросы

View in Criminal Procedure. Some Formal-evidential Problems

I. UWAGI WSTĘPNE

„Oględziny" — to nazwa, która w języku prawniczym służy na oznaczenie czynności o charakterze obserwacyjno-badawczym, zmierzającej do wykorzystania w celach dowodowych materialnych (substancjalnych i zjawiskowych) właściwości tzw. rzeczowych źródeł dowodowych. Ta bardzo ogólna definicja oględzin akcentuje z jednej strony znaczną różnorodność czynności procesowych mieszczących się w ramach tego pojęcia (tak np. oględzinami jest tzw. „sekcja zwłok", podejmowana z udziałem lekarza sądowego, oraz tzw. „wizja lokalna", przeprowadzana przez sąd w toku rozprawy głównej), z drugiej zaś strony eksponuje pewne cechy konstytutywne pojęcia „oględziny", a więc: związek tej czynności z obserwacją i badaniem rzeczowych źródeł dowodu (oględziny są w tym ujęciu formą „wykorzystania", czyli „przeprowadzania" dowodu rzeczowego) oraz jej związek z materialną, a nie psychologiczną właściwością źródła dowodu (nie są więc oględzinami czynności związane z „oglądem" świadka podczas przesłuchania). Słusznie w tym wypadku podkreśla P. Horoszowski [1], że „oględziny" to nie „oglądanie", które jest cechą obserwacji psychologicznej związanej z przesłuchaniem. Powyższe ograniczenie zakresu nazwy „oględziny" jest wyrazem pewnej konwencji, potwierdzonej normatywnie (art. 185 i n. k.p.k.) i uzasadnionej teoretycznie o tyle tylko, o ile

[1] P. Horoszowski: *Śledcze oględziny miejsca*, Warszawa 1959, s. 14.

uprawniony jest podział środków dowodowych na dowody osobowe i rzeczowe. Skoro jednak podział ten — jak dotąd — jest powszechnie aprobowany, to również sam sposób wykorzystania rzeczowych środków dowodowych powinien mieć swój refleks pojęciowy: pojęciem tym są właśnie „oględziny". Jedną z najwcześniejszych historycznie form tej czynności są niewątpliwie oględziny miejsca przestępstwa. Od dawna już nie są one czynnością wyłącznie „sądową", polegającą na bezpośrednim i osobistym spostrzeganiu śladów przestępstwa przez organ sądowy merytorycznie rozstrzygający sprawę. Zarówno procedury inkwizycyjne, jak i „mieszane", sprzyjały rozwojowi funkcji „rejestrująco-utrwalającej" oględzin, czyniąc z nich typową czynność postępowania przygotowawczego. Nazwa „oględziny śledcze" jest znamiennym odzwierciedleniem tej historycznej ewolucji oględzin miejsca przestępstwa. Ich wyniki sąd wyrokujący poznaje dzisiaj zwykle w sposób pośredni na podstawie treści protokołu sporządzonego przez organy ścigania. Również rozwój kryminalistyki pogłębił tę ewolucję, eksponując z kolei funkcję „poszukiwawczo-wykrywającą" oględzin.[2] Traktowane jako „akt bezpośredniego i osobistego spostrzegania" organu procesowego utraciły one swoje znaczenie we wszystkich tych wypadkach, w których organ procesowy nie ma żadnych faktycznych możliwości dokonania jakichkolwiek bezpośrednich spostrzeżeń, wobec braku specjalistycznego przygotowania kryminalistycznego. Nic jednak nie usprawiedliwia tendencji sądów do rezygnowania z bezpośredniego przeprowadzania oględzin i do poprzestawania na wynikach oględzin przeprowadzanych w postępowaniu przygotowawczym, w tych wypadkach, w których celowe jest przeprowadzenie oględzin „bezpośrednich" w postaci sądowej „wizji lokalnej" o charakterze kontrolnym lub informacyjnym. Wadliwa praktyka poprzestawania na protokołach oględzin śledczo-dochodźczych czyni *de facto* z oględzin czynność „niepowtarzalną", pomimo iż w pewnym zakresie można je nieraz przeprowadzać ponownie w postępowaniu sądowym.

---

[2] Z. Jarocki: *Oględziny miejsca przestępstwa*, „Palestra" 1966, nr 5, s. 42. Wspomniana funkcja charakteryzuje przede wszystkim tzw. „śledcze oględziny miejsca zdarzenia". Por. też T. Hanausek: *Rozwojowe perspektywy czynności kryminalistycznych związanych z badaniem miejsca zdarzenia*, „Nowe Prawo" 1971, nr 7—8, s. 1132 i n. Istnieje jednak zasadnicza różnica między funkcją śledczych „oględzin miejsca" (poszukiwanie dowodu rzeczowego) a funkcją „oględzin rzeczy" (wykorzystanie, czyli przeprowadzenie dowodu). Oględziny jako forma przeprowadzenia „dowodu sądowego" z rzeczy przewidziane są w art. 341 k.p.k., który normuje sposób dokonania oględzin rzeczy w postępowaniu sądowym (por. *Kodeks postępowania karnego — Komentarz*, Praca zbiorowa pod red. M. Mazura, Warszawa 1976, s. 474). Sądowe oględziny miejsca zdarzenia występują obecnie w postaci tzw. „wizji lokalnej", która jest szczególną formą oględzin (por. Hanausek: *op. cit.*, s. 1140.

Warto zauważyć, iż nawet w czasach, w których poziom kryminalistyki nie był wysoki, właśnie oględziny, a nie przesłuchania, uchodziły za czynność dowodową pierwszorzędnej wagi. Podważa to hipotezę, jakoby dawni prawnicy nie doceniali dowodów rzeczowych z powodu słabej znajomości kryminalistyki. Jak pisał A. Korowicki: „Naoczne obejrzenie (*inspectio ocularis*) jest wybadaniem zewnętrznych i zmysłowych śladów przestępstwa, na miejscu dokonania jego uczynionym. Podobny dowód bezpośrednio przekonywający, przed wszystkimi innymi pośrednio wiadomość o wypadku przynoszącymi, bierze pierwszeństwo.[3]"

W obowiązującym kodeksie postępowania karnego docenia się wagę bezpośredniości w dziedzinie oględzin dowodów rzeczowych, które sprowadzane są na salę rozpraw (art. 341) i poddawane oględzinom z udziałem stron, a w razie potrzeby — świadków i biegłych.

Niewątpliwie oględziny jako forma wykorzystania dowodu rzeczowego mogą być stosowane w bardzo szerokim zakresie „przedmiotowym", bowiem jest on równie szeroki, jak zakres desygnatów nazwy „dowód rzeczowy".

II. OGLĘDZINY A DOWÓD Z DOKUMENTU

Trudności przy określeniu przedmiotu szeroko pojmowanych oględzin nasuwają się w wypadku wykorzystania dokumentu jako *sui generis* dowodu rzeczowego. Powstaje pytanie, czy odczytanie treści dokumentu jest rodzajem oględzin? Jednoznaczna odpowiedź wydaje się niemożliwa. Nie ma wątpliwości, jeśli dokument traktowany jest jako dowód z uwagi na swoje materialne właściwości, a nie ze względu na treść, którą można odczytać. Mechaniczne ślady fałszerstwa, wycierania czy wyskrobywania tekstu dokumentu czy też fizykochemiczne właściwości papieru, z którego sfałszowany dokument wykonano — wykorzystywane są w celach dowodowych wyłącznie w formie o g l ę d z i n. Wątpliwości powstają jednak, gdy chodzi o percepcję treści pojęciowych umieszczonych na dokumencie. W tym wypadku należy się opowiedzieć za pewnym dualizmem form wykorzystania dokumentu kryminalistycznego. Jeżeli treść dokumentu służyć ma jako dowód faktów o p i s a n y c h w tym dokumencie, wówczas jedyną formą wykorzystania tego źródła dowodu powinno być o d c z y t a n i e dokumentu na podstawie art. 339 § 2 k.p.k. Oczywiście, jeżeli spełnia on wymagania dokumentu „ściśle dowodowego", tzn. jeżeli nie jest niedopuszczalny w świetle ograniczeń dowodowych przewidzianych dla „dowodu z dokumentu". Jeżeli natomiast chodzi tylko o ustalenie

[3] A. K o r o w i c k i: *Porządek sądowy kryminalny* [...], Wilno 1831, s. 60. Według tego autora, oględziny dotyczą dowodów „zmysłowych", tj. „pod zmysły (*ad sensus*) podpadających" (s. 56).

w celach dowodowych, jaką treść dany dokument zawiera, a więc o stwierdzenie samego faktu umieszczenia określonych znaków graficznych na danym dokumencie — wówczas odczytanie tego dokumentu jest jedynie formą oględzin, zaś ów dokument kryminalistyczny pozostaje jedynie dowodem rzeczowym i nie podlega rygorom przewidzianym dla dokumentów procesowych (np. art. 158 k.p.k.). Podstawą prawną odczytania będzie wówczas nie art. 339 k.p.k., lecz art. 341 k.p.k.

Ta propozycja interpretacyjna częściowo usuwa impas, jaki rysuje się w orzecznictwie i piśmiennictwie na tle dopuszczalności odczytywania niektórych dokumentów kryminalistycznych na podstawie art. 339 § 2 k.p.k. W zależności od celu dowodowego treść pisma anonimowego, grypsu czy notatek, sporządzonych poza procesem, mogłaby być niekiedy formalnie odczytana, ale byłoby to w tym wypadku formą wykorzystania wymienionych dowodów rzeczowych w ramach oględzin (art. 341). Dotyczy to sytuacji, w których wymienione dokumenty kryminalistyczne traktowane są jako dowody rzeczowe, a więc gdy były jednocześnie „narzędziami" popełnienia przestępstwa (np. pismo lub gryps anonimowy, zawierające groźbę pod adresem pokrzywdzonego w wypadku wymuszenia rozbójniczego, notatki czy dziennik oskarżonego zawierający treść niebezpieczną dla interesów państwa w wypadku szpiegostwa etc.). Tego rodzaju dokumenty kryminalistyczne nie mogłyby być natomiast wykorzystane w celu dowodzenia faktów opisanych przez ich autorów, a zatem potraktowane jako formalne dowody pisemne („inne dokumenty") w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.k. Odczytanie dokumentu w rozumieniu art. 339 § 2 pomyślane jest jako czynność zastępująca przesłuchanie, a zatem — jako wyjątek od reguły z art. 158 k.p.k. — stanowi pośrednią formę wykorzystania osobowego źródła dowodu, jakim jest autor dokumentu. Stąd słuszne skądinąd, bo podyktowane troską o zachowanie bezpośredniości, dążenie do ograniczenia zastosowalności art. 339 § 2 w praktyce. Odczytując dokument procesowy na podstawie art. 339 sąd uwzględnia również aspekty psychologiczne związane z jego sporządzeniem, ocenia bowiem wiarygodność relacji autora o faktach opisanych w dokumencie. Pod tym względem odczytanie dokumentu koresponduje z przesłuchaniem świadka. Odczytując natomiast dokument kryminalistyczny w ramach oględzin i traktując go wyłącznie jako dowód rzeczowy sąd zwraca uwagę na treść umieszczoną na nim jako na pewną właściwość materialną tego dowodu rzeczowego, który stanowi przedmiot przestępstwa (np. w razie sfałszowania dokumentu) lub środek („narzędzie") popełnienia przestępstwa (np. w razie groźby popełnionej w piśmie anonimowym lub podżegania do fałszywych zeznań w grypsie).

Odczytanie lub po prostu zapoznanie się z treścią dokumentu kryminalistycznego może stanowić w tym ujęciu rodzaj „oględzin" dokumentu

jako dowodu rzeczowego, choćby nawet nie był on dokumentem procesowym w rozumieniu art. 339 k.p.k., a zatem nie mógł być formalnie odczytany na podstawie tego przepisu jako pochodne źródło informacji o faktach opisanych lub stwierdzonych w tym dokumencie.

III. PROCESOWE FORMY OGLĘDZIN I ICH UWARUNKOWANIA

Zróżnicowanie form przeprowadzania oględzin zależy od takich czynników, jak: etap procesu, potrzeba uwzględnienia wiadomości specjalnych z uwagi na przedmiot oględzin, podmiot i cel oględzin, niepowtarzalność czynności.

Oględziny podejmowane po formalnym lub faktycznym wszczęciu postępowania karnego mają charakter procesowy (dochodźczy, śledczy, sądowy). Czynności o cechach oględzin mogą być podejmowane także przed wszczęciem postępowania karnego w ramach czynności sprawdzających (art. 258) lub operacyjnych (oględziny przedprocesowe). W świetle powszechnie przyjętego poglądu te ostatnie nie mogą być utrwalane w formie protokołu, dlatego wykazują ograniczone znaczenie dowodowe w dalszym postępowaniu. W szczególności nie mogą być wykorzystane w postaci dowodu ścisłego.

Na tym tle szereg trudności praktycznych wiąże się z kwestią dopuszczalności oględzin zwłok (art. 188 § 1). Ściśle biorąc, decyzja prokuratora „zarządzająca" sekcję zwłok powinna być wydana dopiero po wszczęciu postępowania, a więc w warunkach istnienia podstawy faktycznej wszczęcia procesu, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (w rozumieniu art. 255 k.p.k.). Tymczasem w wielu wypadkach, zwłaszcza gdy zgon ma charakter nagły, a brak jest symptomów typowych dla śmierci gwałtownej, uzyskanie „uzasadnionego podejrzenia" w rozumieniu art. 255 k.p.k., nie jest obiektywnie możliwe właśnie bez przeprowadzenia oględzin „sądowo-lekarskich". Wprawdzie w świetle aktualnego ustawodawstwa w każdym wypadku przyczyna śmierci powinna być ustalona przez lekarza, przy czym w razie niemożności jej ustalenia powinna być zarządzona tzw. sekcja „administracyjna", jednakże w praktyce takie sekcje, zlecane przez organy administracji, należą do rzadkości, a obowiązek ustalania przyczyn zgonu w wypadkach wątpliwych obciąża prokuraturę. Jeszcze w latach sześćdziesiątych prokurator po otrzymaniu informacji o „nagłym zgonie" od lekarza lub od dyrekcji szpitala wszczynał nierzadko postępowanie „w kierunku" art. 228 d.k.k. („nakłanianie do samobójstwa"), co było kwalifikacją czysto fikcyjną, umożliwiającą jednak „formalne" wszczęcie postępowania i tym samym zarządzenie sekcji zwłok. W przeciwnym wypadku zmuszony byłby do pochopnej nieraz rezygnacji z ustalenia rzeczywistej przyczyny zgonu,

co mogłoby z kolei powiększyć liczbę ekshumacji (art. 188 § 3), nie mówiąc o powiększeniu ciemnej liczby wypadków przestępnego spowodowania śmierci. W tych warunkach należałoby — moim zdaniem — dopuścić *de lege ferenda* możliwość dokonywania oględzin wewnętrznych zwłok także w ramach czynności sprawdzających (art. 258), a więc przed uzyskaniem uzasadnionego podejrzenia, że przestępstwo zostało popełnione. W przeciwnym razie praktyka w dalszym ciągu stała będzie przed nierozwiązywalnym dylematem: albo wszcząć postępowanie (np. w trybie art. 267 k.p.k.) pomimo braku uzasadnionego podejrzenia (a więc wbrew art. 255 k.p.k.) po to tylko, aby zarządzić sekcję zwłok i podejrzenie to ewentualnie uzasadnić *ex post*, albo postępowania nie wszczynać z powodu braku „uzasadnionego podejrzenia", pomimo że w świetle pewnych poszlak nie można wykluczyć, iż zgon mógł być wynikiem działania przestępnego. Oba rozwiązania są trudne do zaakceptowania. Problem uległby rozwiązaniu, gdyby art. 188 § 1 k.p.k. zawierał dodatkowe zdanie: „Można zarządzić oględziny i otwarcie zwłok także wtedy, gdy przyczyna zgonu nie jest znana, a w inny sposób nie można jej ustalić." Pozwalałoby to prokuraturze działać również w warunkach czynności sprawdzających (art. 258) w tych wszystkich wypadkach, w których nie zachodzi wprawdzie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 255), jednak przyczyna śmierci denata pozostaje nieznana, zaś organy administracji — wbrew obowiązkom ustawowym — nie chcą lub nie są w stanie jej ustalić we własnym zakresie.

Przedmiot oględzin jest bardzo rozległy. Według art. 185 § 1 k.p.k. „w razie potrzeby dokonuje się oględzin miejsca, osoby lub rzeczy". Artykuł 187 k.p.k. wymienia „oględziny lub badania ciała", zaś art. 188 k.p.k. wspomina o „oględzinach zwłok" i ich „otwarciu" (oględzinach „wewnętrznych"). Niezależnie od tego, co jest przedmiotem oględzin *in concreto*, w każdym wypadku chodzi o wykorzystanie „dowodu rzeczowego". Nie wydaje się ulegać wątpliwości, że oględziny ciała ludzkiego są również formą wykorzystania dowodu rzeczowego, zakładając, oczywiście, że środkiem dowodowym są określone właściwości somatyczne ciała lub cechy „śladów" przestępstwa pozostawione na ciele człowieka. Przy tym założeniu obserwacja psychiatryczna lub badania psychologiczne nie mieszczą się naturalnie w zakresie nazwy „oględziny". Natomiast użycie w ustawie określenia „oględziny miejsca" pozwala — z uwagi na nieograniczone ramy przestrzenne desygnatu nazwy „miejsce" — wykorzystywać w celach dowodowych wszelkie właściwości poddanej oględzinom przestrzeni, choćby nawet na danym terenie nie było konkretnych rzeczowych źródeł dowodowych (np. w wypadku tzw. „wizji sądowej"). Zależność formy oględzin od przedmiotu oględzin uwidacznia się jednak nie tyle na tle poszczególnych, różnych rodzajów rzeczowych źródeł dowodu, ile raczej

na tle stopnia specjalizacji fachowej lub naukowej wymaganej od osoby przeprowadzającej oględziny z uwagi na rodzaj przedmiotu oględzin. Z tego punktu widzenia można wyodrębnić „oględziny zwykłe" i „oględziny specjalne", wymagające zastosowania urządzeń technicznych i „wiadomości specjalnych", niezbędnych do dokonania spostrzeżeń dotyczących przedmiotu oględzin.

Wezwanie biegłego do udziału w oględzinach nie jest na ogół obligatoryjne (art. 181 § 1 k.p.k.), jednak w praktyce przeprowadzenie oględzin specjalnych bez udziału biegłego byłoby przedsięwzięciem bezcelowym.

Ustawa nie określa wyraźnie, kto, poza organami prowadzącymi postępowanie karne, może przeprowadzać oględziny w sposób samodzielny, tj. bez udziału organu procesowego. Zapewne w każdym wypadku przeprowadzenie oględzin powinno być następstwem decyzji organu prowadzącego postępowanie, jeżeli oględziny te mają wykazywać cechy czynności procesowej. W wypadkach wymagających „wiadomości specjalnych" oględziny specjalne przeprowadza biegły lub grupa specjalistów — w praktyce nierzadko bez osobistego udziału organu prowadzącego postępowanie. Typowym przykładem są oględziny zwłok (zewnętrzne i wewnętrzne), dokonywane w wielu wypadkach bez udziału prokuratora zarządzającego dokonanie sekcji. To samo dotyczy oględzin w sprawach o przestępstwa drogowe. Wydaje się, iż — niezależnie od rodzaju oględzin — obecność organu prowadzącego postępowanie karne przy oględzinach przeprowadzanych faktycznie przez biegłego jest wskazana nie tylko z punktu widzenia bezpośredniości.

Jakkolwiek bowiem faktyczna rola organu procesowego w prowadzeniu oględzin jest odwrotnie proporcjonalna do stopnia wiedzy specjalnej wymaganej ze względu na przedmiot oględzin — to jednak, nawet w tych wypadkach, w których cały ciężar obserwacji przechodzi faktycznie na biegłego, asysta prowadzącego postępowanie przy oględzinach może stanowić gwarancję zgodnego z prawem przebiegu tej czynności. Nie dotyczy to wyodrębnionych instytucjonalnie oględzin specjalnych, wykonywanych w ramach tzw. ekspertyzy (art. 176 § 2), której charakter wyklucza bezpośredni osobisty udział organu procesowego. Są to tzw. „oględziny rzeczoznawcze".[4] Oględziny zwłok przewidziane w art. 188 § 2 k.p.k. mają charakter czynności procesowej dokonywanej przez organ procesowy z udziałem „lekarza". W każdym więc wypadku wydania decyzji o dokonaniu „otwarcia zwłok" prokurator powinien w tej czynności wziąć udział [5].

---

[4] P. Horoszowski: *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, s. 603.

[5] Obowiązek osobistego uczestniczenia w sekcji zarządzonej przez prokuratora przyczyniłby się zapewne do podniesienia w praktyce poziomu zasadności decyzji prokuratorskich w tej dziedzinie, a nadto do właściwego stosowania przepisów

Biorąc pod uwagę kryterium podmiotu można wyodrębnić oględziny sądowe dokonywane przez sąd, a zatem respektujące zasadę bezpośredniości, oraz procesowe oględziny pozasądowe, dokonywane przez prokuratora, organy MO lub biegłych, których wyniki dowodowe mogą stać się przedmiotem oceny sądu pod warunkiem nadania im formy protokolarnej lub formy sprawozdania z ekspertyzy (w wypadku biegłego).

W zależności od tego, jaki organ procesowy przeprowadza oględziny, gwarancje procesowe związane z formą przeprowadzenia tej czynności powinny być zróżnicowane. Oczywiście, udział „osób przybranych" jest całkowicie zbędny podczas oględzin sądowych przeprowadzonych na sali sądowej w warunkach kontradyktoryjności albo poza salą rozpraw, ale z udziałem stron, w formie tzw. „wizji lokalnej" traktowanej zresztą w judykaturze jako „fragment rozprawy głównej". Nie jest też niezbędny udział osób przybranych podczas oględzin przeprowadzanych osobiście przez prokuratora. Działa on bowiem jako organ powołany do nadzoru nad prawidłowością przebiegu postępowania przygotowawczego. Ponadto występuje później osobiście podczas rozprawy sądowej i jest bezpośrednio zainteresowany eliminowaniem nieprawidłowości, które mogłyby ujemnie rzutować na wyniki dowodowe oględzin.

Natomiast brak przepisów ustawowych, zapewniających udział osób (świadków) przybranych przy oględzinach dokonywanych przez organy MO może budzić zastrzeżenia. Słusznie — moim zdaniem — wspomniane niedociągnięcie legislacyjne spotkało się z oceną krytyczną w literaturze

---

ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. 1959, nr 11, poz. 62), nakładającej obowiązek zarządzania tzw. „sekcji administracyjnych" na terenowe organy administracji państwowej. Por. też — J. Gurgul: *Procesowo-kryminalistyczne aspekty oględzin w sprawach o zabójstwa*, „Nowe Prawo" 1978 nr 10, s. 1465. Inaczej T. Hanausek: *Ekspertyza kryminalistyczna* „Zeszyty Naukowe ASW" 1973 nr 1, s. 94. Zdaniem autora, pomimo wyraźnego sformułowania art. 188 § 2 k.p.k. (biegły „bierze udział" w sekcji), jest jakoby „rzeczą oczywistą, że chodzi tu nie o branie udziału przez lekarza w otwarciu zwłok, lecz o ekspertyzę medyczno-sądową". Moim zdaniem, sprawa nie jest tak oczywista. Warunki przeprowadzania ekspertyz (a w ramach ekspertyz tzw. „oględzin rzeczoznawczych") uregulowane są w rozdz. 21 k.p.k. pt. „Biegli" (art. 176 § 2), natomiast warunki przeprowadzania sekcji („oględzin wewnętrznych") — w rozdziale 22 pt. „Oględziny i dowody rzeczowe". Unormowanie art. 188 § 2 k.p.k. nie jest wynikiem pomyłki ustawodawcy, lecz wyrazem postulatu, aby podczas wykonywanej przez biegłego-lekarza sekcji oględziny „wewnętrzne" były czynnością ogranu procesowego — prokuratora. Znaczenie tej czynności, podejmowanej wszakże w przypadkach podejrzenia śmierci gwałtownej, w pełni usprawiedliwia takie rozwiązanie normatywne. Por. trafne uwagi M. Cieślaka: *Polska procedura karna — podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 430. Jest zaś rzeczą oczywistą, że do pełnej oceny wyników przeprowadzonej sekcji niezbędne będzie sporządzenie opinii przez biegłego lub zakład medycyny sądowej.

radzieckiej.[6] Wprawdzie oględziny należą do czynności niepowtarzalnych, obligujących organy MO do zapewnienia udziału w tej czynności podejrzanemu i pokrzywdzonemu, jednak wiadomo, iż cały szereg oględzin dokonywany jest w fazie *in rem*, w której podejrzany jeszcze nie występuje. Dotyczy to na przykład ujawniania i zabezpieczania śladów linii papilarnych. Miejsce znalezienia śladów linii papilarnych może mieć decydujące znaczenie dowodowe, i dlatego — *de lege ferenda* — podczas zabezpieczania tego dowodu na folii daktyloskopijnej w czynności oględzin powinni uczestniczyć świadkowie przybrani.

Przytoczony wyżej przykład wskazuje jednocześnie, iż forma oględzin uzależniona jest także od celu tej czynności. Jeżeli głównym ich celem jest uzyskanie (odszukanie) dowodu rzeczowego, wówczas udział osób przybranych wydaje się niezbędny. Podobnie jak przy czynności przeszukania, osoby przybrane mogą następnie potwierdzić przed sądem fakt znalezienia dowodów rzeczowych w miejscu poddanym oględzinom. W przeciwnym razie dowodem znalezienia kompromitujących oskarżonego dowodów rzeczowych (np. odcisków linii papilarnych) będzie jedynie protokół oględzin sporządzony przez funkcjonariusza MO, a więc przez sam organ procesowy lub milicyjnego specjalistę w dziedzinie daktyloskopii. Z uwagi na to, że dowody „kryminalistyczne" są jeszcze pewną rzadkością na naszych salach sądowych, w praktyce zasygnalizowane tu zagadnienie dowodowe nie pojawia się zbyt często. Stan ten może ulec zmianie w miarę dalszego rozwoju kryminalistyki. W przyszłości zatem problem ustawowych gwarancji procesowych związanych z ujawnianiem dowodów rzeczowych podczas oględzin powinien znaleźć rozwiązanie w obligatoryjnym włączaniu do tej czynności osób przybranych.

Biorąc pod uwagę wyraźne podobieństwo funkcjonalne między oględzinami miejsca i przeszukaniem można — jak się zdaje — nawet *de lege lata* postulować „analogiczne" czy „odpowiednie" stosowanie art. 195 § 2 k.p.k. w odniesieniu do oględzin. Postulat ten wyrażałby się w dopuszczeniu do udziału w oględzinach „osoby przybranej", którą mógłby wyznaczać organ dokonujący oględzin, w miarę możności w porozumieniu z pokrzywdzonym lub osobą faktycznie podejrzaną.

Wydawać by się mogło, że udział osób przybranych jest całkowicie zbędny przy oględzinach specjalistycznych. Jak dowodzi praktyka, nawet

---

[6] Por. O. J. Bajew: *Kritierii dopustimosti proizwodstwa otdielnych sledstwiennych diejstwij* [w pracy zbiorowej], Jaroslawl 1977, s. 32. Autor przeciwstawia rozwiązaniom przyjętym przez polski kodeks postępowania karnego szeroko rozbudowaną instytucję „świadków przybranych" w procedurze radzieckiej. Według procedur republik związkowych, osobami przybranymi są „obywatele nie zainteresowani sprawą". Według kodeksu postępowania karnego Estońskiej SSR nie mogą w tej roli wystąpić strony, ich krewni, świadkowie, pracownicy aparatu ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

organy procesowe, formalnie zobowiązane do udziału w oględzinach specjalistycznych, rzadko w nich uczestniczą. Najbardziej typowym przykładem jest sekcja zwłok, która faktycznie przesunięta została w praktyce do rzędu „oględzin rzeczoznawczych". Ale oględziny specjalistyczne składają się z różnych faz, takich jak poszukiwanie i zabezpieczanie, a następnie specjalistyczna ocena odnalezionych dowodów rzeczowych. O ile w tej ostatniej fazie udział osób przybranych jest rzeczywiście bezprzedmiotowy, o tyle w fazach wstępnych, a zwłaszcza w fazie poszukiwania i zabezpieczania dowodu udział tych osób może mieć doniosłe znaczenie gwarancyjne.

W aktualnej praktyce milicyjnej zresztą dokumentacja techniczna czynności zabezpieczenia śladów linii papilarnych odszukanych podczas oględzin zawiera nie tylko podpisy funkcjonariuszy MO wykonujących tę czynność, ale również podpisy osób (świadków) przybranych, w których obecności materiał dowodowy zostaje utrwalony na folii daktyloskopijnej oraz zabezpieczany lakową pieczęcią jednostki milicyjnej. Praktyka w tym zakresie wyprzedza zatem rozwiązanie legislacyjne.

IV. ODCZYTANIE PROTOKOŁU OGLĘDZIN JAKO FORMA DOWODU ŚCISŁEGO

Przepis art. 339 § 1 k.p.k. przewiduje wyraźnie dopuszczalność odczytywania na rozprawie protokołów oględzin i przeszukania. Sformułowanie przepisu nie pozwala jednak na stanowcze stwierdzenie, czy zwrot „złożone w toku postępowania przygotowawczego lub sądowego" odnosi się również do protokołów oględzin i przeszukania, czy tylko do wymienionych w tymże przepisie „opinii instytutów, instytucji i biegłych". Wiadomo, że ani protokołów oględzin, ani samych oględzin nie „składa się", lecz „sporządza", „złożone" — w dosłownym rozumieniu tego przepisu — mogą być zatem tylko opinie. W piśmiennictwie tymczasem przyjmuje się, że wspomniany zwrot ustawy, rozpoczynający się od wyrazu „złożone" dotyczy również „protokołów oględzin i przeszukania", a zatem że chodzi tu o protokoły czynności podjętych w ramach postępowania karnego — przygotowawczego lub sądowego.[7] Idąc tym torem, należałoby z kolei *a contrario* wnosić, że inne protokoły oględzin, sporządzone poza postępowaniem karnym (np. w postępowaniu dyscyplinarnym, cywilnym czy administracyjnym), w zasadzie odczytywane być nie mogą. W kierunku takiej wykładni skłaniają się autorzy *Komentarza*, stwierdzając, że „można odczytywać protokoły oględzin i przeszukania sporządzone w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym w danej sprawie".[8] We-

[7] T. Nowak: *Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym*, Poznań 1971, s. 162.

[8] *Kodeks postępowania karnego — Komentarz...*, s. 468.

dług tego ujęcia, nie mogą być odczytywane protokoły oględzin i przeszukania sporządzone nie tylko poza postępowaniem karnym, ale i w postępowaniu karnym, lecz w innej sprawie.

Całkiem odmienne stanowisko reprezentuje natomiast T. Nowak [9], który nie widzi przeszkód, aby sięgnąć w tym wypadku po art. 339 § 2 k.p.k. Według tego autora, „stanowisko przeciwne byłoby zbyt formalistyczne", wobec tego opowiada się on za szerokim stosowaniem § 2, traktując protokoły oględzin sporządzone poza postępowaniem karnym jako „inne dokumenty".

Sądzę, że skrajnie nieformalne podejście do tego zagadnienia nie tylko nie ma oparcia w ustawie, ale również nie da się uzasadnić jakimikolwiek „obiektywnymi i subiektywnymi przyczynami", jakoby wymagającymi pośredniości w zakresie przeprowadzenia dowodów z oględzin „pozaprocesowych". W jakim celu ustawodawca miałby wyraźnie wskazywać w § 1, które protokoły oględzin mogą być odczytywane na rozprawie, gdyby w § 2 miał zezwalać na wykorzystanie w charakterze dowodowym „wszystkich innych", a więc pochodzących spoza postępowania karnego. Ale nie chodzi tu tylko — rzecz prosta — o argumenty natury logicznej. Odczytanie protokołu oględzin lub przeszukania jest pośrednią formą zapoznania się sądu ze spostrzeżeniami osób przeprowadzających oględziny lub uczestniczących w tej czynności. Ustawa traktuje odczytanie protokołu oględzin lub przeszukania jako czynność zastępującą (choć bezwzględnie nie eliminującą) przesłuchanie w charakterze świadków tych osób, które w ramach oględzin lub przeszukania zetknęły się z obiektem będącym przedmiotem obserwacji lub poszukiwań. Szczegółowy, a niekiedy specjalistyczny, charakter obserwacji, charakteryzujący oględziny, sprawia, że ustawodawca traktuje ujawnienie protokołu oględzin na rozprawie jako formę przeprowadzenia dowodu o wyższej rękojmi wiarygodności niż ewentualne przesłuchanie w charakterze świadków osób uczestniczących w oględzinach lub przeszukaniu. Nadaje też oględzinom szczególny status prawnoprocesowy (obowiązek sporządzenia protokołu, stosownie do wymagań kodeksu postępowania karnego, zapewnienie udziału stron, ponieważ jest to czynność „niepowtarzalna").

Takich gwarancji nie muszą przewidywać „inne postępowania", choćby nawet przewidziane w ustawie, jak np. postępowanie przed społeczną komisją pojednawczą. Wydaje się zatem, że protokoły oględzin, sporządzone poza procesem karnym, nie powinny być w zasadzie odczytywane w trybie art. 339 § 2 k.p.k., zaś okoliczności stwierdzone w tych protokołach powinny być odtworzone na podstawie przesłuchania osób uczestniczących w oględzinach „pozaprocesowych". Naturalnie, protokoły takie mogłyby

---

[9] Nowak: *op. cit.*, ss. 162—163.

być wówczas „posiłkowo" wykorzystane podczas przesłuchania, nie powinny być natomiast odczytywane w trybie art. 339 § 2 k.p.k. jako samoistne „dowody ścisłe", zastępujące bezpośrednie przeprowadzenie dowodów osobowych. Jednak T. Nowak słusznie przestrzega przed przesadnym formalizmem. Gdyby przesłuchanie wspomnianych osób w charakterze świadków okazało się niemożliwe, można by uznać, iż pomimo formalnoprawnej wadliwości pozaprocesowych protokołów oględzin, ich dowodowa „przydatność" oceniana będzie według kryteriów swobodnej oceny (art. 4 § 1), a odczytanie ich nastąpi na podstawie art. 339 § 2 k.p.k. Strona zainteresowana „wyłączeniem" takiego wadliwego dowodu będzie miała możność kwestionowania podstawy dowodowej wyroku (art. 387 pkt 2), co nie znaczy jednak, iż ów wadliwy dowód z protokołu oględzin „pozaprocesowych" musi być w każdym wypadku zdyskwalifikowany, zwłaszcza gdy *in concreto* jego „przydatność" i wartość dowodowa nie budzą — w świetle art. 4 § 1 k.p.k. — wątpliwości. Formalnoprocesowa wadliwość dowodu, *in abstracto* uzasadniająca nawet zarzut odwoławczy, nie jest wszakże tożsama z niedopuszczalnością przeprowadzenia dowodu w rozumieniu art. 155 § 1 pkt 1 k.p.k. To ostatnie stwierdzenie wymagałoby zapewne szerszego uzasadnienia, przekraczającego ramy niniejszego opracowania. Wynika ono z założenia, w myśl którego nie każda formalna wadliwość dowodu (choćby uzasadniająca zarzut odwoławczy) jest równoznaczna z „nieważnością bezwzględną" dowodu.

Inaczej natomiast należy potraktować protokół oględzin (to samo dotyczy protokołu przeszukania), sporządzony wprawdzie w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym, lecz w innej sprawie karnej. Jeśli odpowiada on wymaganiom formalnym przewidzianym w rozdz. 16 k.p.k., to nie ma istotnych powodów, aby protokół taki nie mógł być odczytany w trybie art. 339 § 1 k.p.k. Praktycznie biorąc, znaczenie dowodowe protokołu oględzin (lub przeszukania), sporządzonego w innej sprawie karnej, sprowadza się do wypadków, w których sprawa karna jednego ze współoskarżonych ulega wyłączeniu „do odrębnego prowadzenia". W istocie więc owa „inność" sprawy będzie miała charakter czysto techniczny, zarówno bowiem sprawa, w ramach której sporządzono protokół oględzin lub przeszukania, jak i sprawa, w której protokół ten ma być wykorzystany, pozostawać będzie w jakimś przedmiotowym związku.

РЕЗЮМЕ

1. В юридическом языке название „осмотр" обозначает разного вида действия наблюдательно-исследовательского характера, которые в ходе судебного порядка исследования доказательств выполняют разные функции, относящиеся к использованию в доказательственных целях так называемого „веще-

ственного доказательства". В этом значении „осмотром" будет как „следственный осмотр", который проводится с целью обнаружения вещественного доказательства, так и вскрытие трупа („внутренний осмотр") или так называемый осмотр места происшествия, производимый судом. Осмотр также является формой проведения (использования) вещественного доказательства во время судебного заседания по разбирательству дела.

2. В некоторых случаях предметом осмотра будет также документ как вещественная мера доказательства, а его прочтение — формой осмотра. В таких ситуациях формально-доказательственные ограничения, исключающие возможность прочтения документа в качестве „смешанного" доказательства, не имеют места.

3. Из всех форм осмотра более всего осложнений формально-доказательственного характера дает осмотр трупа, особенно внутренний осмотр (так называемое „вскрытие трупа"). В связи с этим возникает вопрос: является ли вскрыте труда фрагментом осмотра как доказательственного действия прокурора или же элементом судебно-медицинской экспертизы? В свете норм УК ПНР следует принять первое предложение. Действуя по принципу аналогии, как и при обыске помещения, к осмотру следовало бы допускать „приданные лица" („доверенных свидетелей").

4. Прочтение протокола осмотря должно отвечать условиям, указанным в УПК.

SUMMARY

1. "View" is a legal term that denotes various kinds of observational and investigative activities which perform different functions in evidential proceedings in connection with the use of material evidence. In this sense view covers both "view of inquiry" conducted to discover material evidence and a post-mortem examination ("internal view") or an inspection of the judge at the scene of the crime. View is also a form of employing material evidence in court.

2. In certain cases even a document can be submitted to view as a piece of material evidence and the reading of it can be a form of view.

In this case formal-evidential limitations do not apply which exclude the possibility of reading a document as "mixed" evidence.

3. A form of view which produces most formal-evidential complications is the examination of a dead body, especially the "internal view" (autopsy). A question arises whether a post-mortem examination is part of view as an evidential action of the procurator or an element of the medical examiner's expertise. In the light of the Polish Code of Criminal Procedure it is necessary to adopt the former solution. By analogy, "trusted witnesses" should be admitted to participate in viewing as in the case of searching the premises.

4. The record of viewings should be read in conformity with the rules provided for in the Code of Criminal Procedure.